goniec codzienny

Wilno
SOBOTA
3 kwietnia 1943
Nr. 527
Cena w Wilnie 5 fen.

W marcu zniszczono 1.267 samolotów

Ataki bolszewickie na południe od jeziora Ładoga załamały się. — W Tunisie odparto kilka ataków nieprzyjacielskich

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 2 kwietnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południe od jeziora Ładoga przeprowadzał nieprzyjaciel następujące kilkoma falami silne ataki, które załamały się w ogniu odpierającym w walkach wręcz przed niemieckimi stanowiskami.

Na pozostałym froncie wschodnim tylko nieznaczna miejscowa działalność bojowa.

W marcu bolszewicy stracili 1267 samolotów. Z tego 1028 zbito w walkach powietrznych, 143 zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza powietrznych sił zbrojnych i 36 oddziały armii lądowej, pozostałe zniszczono na ziemi.

W Tunisie nieprzyjacielskie ataki były wczoraj słabsze aniżeli dni poprzednich. Kilka ataków północnoamerykańskich i brytyjskich sił na środkowy i południowy front tunetański odparto. Niemieckie i włoskie wojska za pomocą miejscowych ataków osiągnęły poprawę stanowisk i zniszczyły odcięte oddziały nieprzyjacielskie.

Niemieckie myśliwce zestrzeliły ponad tunetańskim obszarem walk oraz koło Krety 10 nieprzyjacielskich samolotów. Jeden własny samolot zaginął.

Dzienne ataki słabych nieprzyjacielskich sił lotniczych skierowane były na zajęty obszar zachodni oraz na miasto Trier. Zestrzelono 4 samoloty.

Straty sowieckie w czasie bitwy zimowej

1.500.000 żołnierzy od listopada do marca

BERLIN. (DNB). Czynniki wojskowe obliczają krwawe straty Sowietów w czasie bitwy zimowej na półtora miliona żołnierzy. W szczegółach obliczenie to obejmuje następujące cyfry krwawych strat na rozmaitych odcinkach walk: bitwa koło Orła 150000 żołnierzy, niemiecka kontrofensywa w rejonie Charkowa — Biełgorodu 50000 żołnierzy, bitwa zimowa aż do początku niemieckiej kontrofensywy 250000, bitwa na zachód od Kurska 50000 ludzi, sowieckie walki w rejonie Dońca 100.000 żołnierzy, bitwa o Stalingrad 300.000 żołnierzy, ataki na przyczółek mostowy nad Kubanią 120.000 żołnierzy, walki na środkowym odcinku frontu 50.000 żołnierzy, walki na południe od jeziora Ilmeń 150.000 żołnierzy, walki na odcinku jeziora Ładoga i rzeki Wołchow 250 000 ludzi.

Do tego doliczyć należy jeszcze walki na oddzielnych odcinkach, jak pod Wielkimi Łukami, pod Rostowem itd. Dowództwo sowiecko - rosyjskie, dysponując jeszcze tylko 100 milionowym narodem nie będzie mogło długo wytrzymać tego rodzaju strat, tym bardziej, że straty te powstały tylko w czasie od 20 listopada 1942 do 20 marca 1943. Sfery wojskowe wyrażają też pogląd, że zatrzymanie się ofensywy sowieckiej nastąpiło nie tyle wskutek warunków atmosferycznych, ile raczej wskutek krwawych a także i materialnych strat bolszewików. Do strat materialnych za czas od 20 listopada 1942 do 20 marca 1943 zaliczyć należy okrągło 12.000 czołgów, 3763 samoloty jak również wiele tysięcy dział i innego sprzętu wojennego.

Mimo tych nader ciężkich ofiar nie potrafili bolszewicy osiągnąć swego celu strategicznego, mianowicie zdobycia z powrotem Ukrainy. Dowództwu sowieckiemu chodziło niewątpliwie o zdobycie z powrotem tych obszarów Ukrainy, które mogłyby usunąć brak pożywienia i brak najważniejszych surowców.

Uprawiana przez dowództwo niemieckie od początku sowieckiej ofensywy zimowej taktyka wydaje się w obliczu tych wysokich strat zupełnie usprawiedliwiona. Dowództwo niemieckie świadomie nie zwracało uwagi na opuszczany teren lub na ewakuowane miasta. W ruchomej obronie wycofało ono planowo niemieckie i sprzymierzone oddziały na poszczególnych odcinkach i dało pole sowieckiej ofensywie. Dowództwu niemieckiemu chodziło jedynie i wyłącznie o wyczerpanie sowieckiej siły wojskowej i o ostateczne ustabilizowanie linii obronnej tam, gdzie możnaby, jak n. p. nad rzeką Mius i nad Dońcem przeszkodzić zupełnie pewnie Sowietom w osiągnięciu ich celu strategicznego. Cel wyczerpania sił sowieckich, jak tego dowodzą wysokie krwawe straty przeciwnika, został całkowicie osiągnięty.

Ochotnicy hiszpańscy podziwiają organizację posiłków niemieckich

MADRYT. Pewien ochotnik dywizji ochotniczej hiszpańskiej, stacjonowany w Santander, który już w pierwszym większym transporcie opuścił Hiszpanię w czerwcu 1941 roku i obecnie powrócił do kraju, nie znajduje słów pochwały wobec zadziwiającej precyzji, z jaką pracuje potężna niemiecka machina wojenna. Ów ochotnik znajdował się w ciągu 8 miesięcy na froncie Wołchowa i oświadczył, że on i jego koledzy byli zdumieni przede wszystkim czystością żołnierza niemieckiego i jego umiejętnością przystosowania się do sytuacji nawet w najbardziej ciemnym bunkrze. W przeciwieństwie do tego po stronie sowieckiej wszystko było brudne, tak żołnierze bolszewiccy, jak i ludność cywilna. Podziw wzbudzała regularność przybywania niemieckich kantyn ambulansowych, tam było wszystko potrzebne do higieny, obok towarów potrzebnych żołnierzowi. W swej podróży powrotnej przez Niemcy do Hiszpanii był on pod wrażeniem wspaniałej organizacji posiłków niemieckich. Na bezmiernych obszarach krajów wschodnich wszędzie spotykał on zmotoryzowane kolumny i niezliczone pociągi kolejowe z posiłkami dla wojska niemieckiego.

Ogień broni pokładowej przeciwko przechodniom ulicznym

BERLIN (DNB). Lotnictwo brytyjskie kontynuuje swoje systematyczne ataki terrorystyczne przeciwko ludności swoich byłych sprzymierzeńców. I tak znowu w dniu 30 marca zrzucono większą ilość bomb kruszących i zapalających na kilka miejscowości w południowej Holandii. Lotnicy brytyjscy, lecąc na niedużych wysokościach mieli możność całkiem wyraźnego rozpoznania swych celów, nie tylko zrzucili bomby na dzielnice zamieszkałe, lecz także ostrzelali ogniem broni pokładowej pieszych i cyklistów. Zabili przy tym 15 i ciężko ranili 21 Holendrów. Wśród wielu zburzonych domów była znowu większość mieszkań robotniczych.

Zatopienie całej poczty dla wojsk Stanów Zjednoczonych

SZTOKHOLM. (DNB). Według wiadomości od przedstawiciela „National Broadcasting Systems" w Rejkjaviku w ciągu ostatnich akcji łodzi podwodnych na Atlantyku, podczas których zniszczono lub rozproszono kilka karawan statków konwojowanych, zginęła cała poczta amerykańska, przeznaczona dla oddziałów wojsk znajdujących się w Islandii, Wielkiej Brytanii, Afryce Północnej, w Egipcie i Indiach. Korespondent skarży się, że żołnierze amerykańscy, szczególnie w Islandii, prawie nie mają łączności z krajem ojczystym, gdyż komunikacja pocztowa funkcjonuje coraz mniej prawidłowo.

Francja składa hołd bojownikom poległym na froncie wschodnim

VICHY. Stacjonowane w Wersalu oddziały francuskiego legionu ochotników oddały hołd pamięci swych kolegów, poległych na froncie wschodnim. W uroczystości która się odbyła w obecności ambasadora de Brinon, uczestniczyła kompania armii niemieckiej celem podkreślenia braterstwa broni, jakie łączy żołnierzy obu narodów walczących z bolszewizmem.

Udział Francji w walce z bolszewizmem staje się co raz większy. Po powołaniu do życia przed kilku tygodniami milicji francuskiej, której głównym zadaniem jest walka z bolszewizmem wewnętrznym i która winna stłumić wszelki ruch komunistyczny w samym zarodku, również i legion ochotników do walki z bolszewizmem na froncie wschodnim doznaje obecnie poparcia i pomocy ze strony urzędowej. Znamiennym dla tego świadomego stanowiska rządu Lavala jest fakt, że obecnie zarządzeniem rządu 83 członków legionu ochotniczego francuskiego, poległych na wschodzie, dekorowano medalem wojskowym, jako najwyższą nagrodą za waleczność osobistą. Poza tym mianowano 2 legionistów kawalerami francuskiego legionu honorowego. Po raz pierwszy też na terenie dawnej niezajętej części Francji, w Lionie, otwarto obecnie wystawę antybolszewicką, celem uświadomienia ludności o istocie bolszewizmu.

(„Preussische Zeitung").

—ooo—

Głos fiński o losach Europy

HELSINKI. (DNB). Gazeta prowincjonalna fińska „Hameen Sanomat" pisze że każdy człowiek dobrej woli musi przyznać, że bez Niemiec Europę zalałby bolszewizm. Dla tego to udział Niemiec w walce z bolszewizmem jest decydujący. Znaczenie tej walki jest dla Finlandii zupełnie jasne. Finlandia i Niemcy są związane braterstwem broni w najprawdziwszym znaczeniu tego słowa. Przegrana Niemiec oznaczałaby zgubę Finlandii, która jest związana z nimi mocną wspólnotą losów.

— o:o —

Holandia zamyka sklepy

HAGA. Wzorem Niemiec musiała również i Holandia zamknąć w ostatnich tygodniach wszystkie zbędne i niepracujące dla celów wojny zakłady i przedsiębiorstwa handlowe. Skutkiem powyższego powstaje wielka oszczędność personelu męskiego, który będzie skierowany do ważnych gałęzi przemysłu wojennego.

Zamknięciu podlegają następujące zakłady: wszelkie restauracje luksusowe, bary, zakłady rozrywkowe i nocne, sklepy reprezentacyjne i lokale wystawowe dla samochodów, sklepy z porcelaną zbytkowną i ceramiką artystyczną, zakłady reklamowe i wystawowe, zakłady nauki jazdy konnej i tańca, sklepy ze słodyczami, modniarskie, perfumerie, jubilerskie, sklepy filatelistyczne, sprzedaży dywanów, artykułów sportu, futer, narzędzi muzycznych i radiowych, instytuty piękności, zakłady złotnicze i obróbki srebra oraz sklepy sprzedaży maszyn do pisania.

Zacięte walki odpierające nad Ładogą

trwają z niezmniejszoną siłą

BERLIN. (DNB). Artyleria i działa szybkostrzelne miotały całymi godzinami pociski na stanowiska niemieckie, zanim bolszewicy także i 30 marca dokonali próby przy pomocy wszelkich środków uzyskania jakiegoś sukcesu na południe od jeziora Ładoga. Nieprzyjaciel rzucał oddziały w sile do jednego pułku na niemiecki front obronny. 19 takich ataków, wspieranych czołgami odparła 29 i 30 marca pewna wschodnio-pruska dywizja piechoty. Nawet użycie nowo sprowadzonych jednostek sowieckich nie potrafiło przełamać głównej linii obronnej, bronionej przez wschodnio - pruskich grenadierów. W czasie skutecznego przeciwnatarcia oddziały niemieckie otoczyły dwa bataliony sowieckie, w tym jeden batalion szkolny, oraz sześć czołgów i zniszczyły je. 200 poległych bolszewików pozostało na pobojowisku. 30 marca zdołano zniszczyć na tym odcinku 16 nieprzyjacielskich czołgów.

Artyleria ostrzeliwała z dobrym skutkiem stanowiska bolszewickie i ważne ze stanowiska wojennego obiekty na zapleczu przeciwnika. Ciężkie baterie ostrzeliwały znowu silnie zakłady przemysłowe w Leningradzie. Lotnictwo wspierało walkę odpierającą wojsk lądowych przez użycie wielu samolotów szturmowych, które zadały bolszewikom wysokie straty.

Na południe od jeziora Ilmeń dokonała piechota niemiecka po skutecznym przygotowaniu artyleryjskim zwycięskiego natarcia dla poprawienia głównej linii bojowej. Wskutek złych warunków atmosferycznych musieli grenadierzy pokonać wielkie trudności terenowe. Mimo sięgającej miejscami po kolana i po piersi wody, którą pokryty był teren walki cel ataku został osiągnięty. Ponadto oddziały niemieckie zajęły pewną miejscowość i oczyściły zdobyty teren z rozproszonych bolszewików. Według dotychczasowego obliczenia stracił nieprzyjaciel obok wielu zabitych 120 jeńców, siedem dział, 35 karabinów maszynowych i wiele innej broni. Sowieckie przeciwnatarcie załamało się w ogniu obrony niemieckich grenadierów.

Oprócz akcji oczyszczającej w rejonie Biełgorodu toczyły się na reszcie frontu donieckiego jedynie walki lokalne. Samoloty bojowe zaatakowały pewien ważny dla Sowietów dworzec dowozowy i przeładunkowy nad dolnym Dońcem. Obficie zrzucone bomby zdruzgotały warsztaty lokomotyw, pozrywały szyny i zniszczyły cztery lokomotywy. Ciężko zbombardowano pociągi towarowe z rezerwami wojsk i materiałem wojennym. Wyrzucone one zostały z torów i zabarykadowały swymi szczątkami linie kolejowe. Atak kilku samolotów nurkujących na pewne blisko frontu położone lotnisko nieprzyjacielskie uwieńczony został pomyślnym skutkiem. Bombami i bronią pokładową zapalono dwa samoloty oraz uszkodzono kilka innych.

Na południowy zachód od Wiaźmy kontynuowały Sowiety mimo wielkich niepowodzeń dnia poprzedniego swoje ataki również 30 marca. Każda próba nieprzyjaciela zachwiania lub przełamania stanowisk niemieckich załamała się również i tym razem o mężny opór grenadierów, którym w ich walkach ze skuteczną pomocą przychodziła artyleria i lotnictwo. Podczas odpierania ataków bolszewickich 29 marca zdobyły oddziały pewnej dywizji piechoty, przeciwko której skierowany był główny atak nieprzyjacielski, obok licznego sprzętu wojennego wszelkiego rodzaju 17 dział i 25 karabinów maszynowych. Broń obronna dywizji zniszczyła 15 czołgów sowieckich.

BERLIN. (DNB). Na południe od jeziora Ładoga i na prawym skrzydle frontu pod Leningradem prowadzili bolszewicy w dniu 29. III. w dalszym ciągu silne natarcia. Walka rozpoczęła się silnym ogniem artylerii zaś wkrótce po tym ruszyła do ataku pierwsza fala strzelców, popierana przez czołgi. Nieprzyjaciel powtarzał swe ataki 13 krotnie. Wszystkie ataki bolszewickie załamały się w walce wręcz lub w przeciwnatarciach niemieckich niezwyciężonych grenadierów.

Przed główną linią walki zostało 8 zestrzelonych czołgów sowieckich. Obok nich legli całymi masami zabici bolszewicy, którzy zginęli w ogniu broni zaporowej.

Podczas walk odpierających ciężka artyleria armii niemieckiej ostrzeliwała ważne obiekty wojskowe na zapleczu nieprzyjacielskim. Szczególnie dotkliwie trafiono kilkakrotnie w zakłady fabryczne i urządzenia kolejowe koło Kołpina oraz elektrownię Gorodok, skutkiem czego powstały wielkie pożary.

Głos posła Izby Gmin

o sytuacji żeglugi angielskiej

GENEWA. (DNB). W związku z ostatnim wielkim sukcesem niemieckich łodzi podwodnych, zasługuje na uwagę przemówienie posła Izby Gmin Daviesa o zagadnieniu łodzi podwodnych, opublikowane w „Manchester Guardian". Przemówienie to nie weszło w skład ogólnych sprawozdań parlamentu. Poseł miał zadać rządowi pytanie: „Dlaczego admiralicja przemilcza cyfry strat? Jak znaczne są nasze straty w wojnie teraźniejszej?"

Davies powiedział dalej: „Jak wiadomo, właściwe straty okrętów wojennych są wielkie. Straciliśmy wielką i potężną flotę. Lecz ile statków handlowych właściwie straciliśmy? Dlaczego nie mówią nam prawdy? Dlaczego karmią nas ogólnikami w rodzaju: „sytuacja jest poważna" albo „musimy więcej zacisnąć pasa". Rząd musi podawać narodowi fakty. A może obawia się on, że jednocześnie z ich opublikowaniem będą odkryte jakieś niedokładności lub zaniedbania?".

Poseł przeszedł dalej do omawiania środków, zarządzonych celem zmniejszenia niebezpieczeństwa łodzi podwodnych i oświadczył: „admiralicja przypuszcza, jakoby system statków konwojowanych rozwiązywał zagadnienie łodzi podwodnych. Widocznie inne rozwiązanie nie przychodzi jej na myśl. Lecz sytuacja jest tak krytyczna, że bezwarunkowo trzeba szukać nowych sposobów. Już w poprzedniej wojnie, pomimo ogromnych wysiłków, groziła nam katastrofa. Obecnie zaś Niemcy liczebność i skuteczność swych łodzi podwodnych zwiększyli w nadzwyczaj silnym stopniu. Operują te łodzie nawet tam, gdzie to wydawało się niemożliwe. Nie znam takiego miejsca na morzach całego świata, gdzieby można być pewnym, że jesteśmy przed nimi bezpieczni".

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino «Casino» — «Ojczyzna»

Przed kilkunastu laty, kiedy to film przebojem zdobywał sobie świat, zwolennicy i przeciwnicy nowej sztuki, „X muzy", toczyli zawzięte spory o to, czy film może być naprawdę sztuką, czy można stworzyć prawdziwy dramat filmowy. Kilka ubiegłych lat jasno i niewątpliwie wykazały, że tak. Dzisiejszy film dźwiękowy rozporządza bowiem takimi środkami technicznymi, że przy odpowiednio dobranej obsadzie artystycznej dobry reżyser może nakręcić film rzeczywiście piękny, prawdziwy dramat filmowy. Obecnie najlepszym tego dowodem jest film „Ojczyzna", jaki teraz wyświetla kino „Casino". W filmie tym role główne kreują: wielka artystka Zarah Leander, a jej partnerem jest zawsze doskonały w swych trudnych, charakterystycznych rolach, aktor Heinrich George. Te dwie indywidualności aktorskie tak wysuwają się sugestią swej gry na plan pierwszy, że pozostałe role, chociaż też wykonane przez dobrych artystów (Leo Slezak, Hans Nielsen) wychodzą na ekranie dość blado. Treść filmu stanowi konflikt, jaki zachodzi pomiędzy wysokim poczuciem honoru ojca (pułkownika Schwartza), a uczuciami jego córki, śpiewaczki Magdaleny. Taki konflikt może rozstrzygnąć tylko krew. I tak też się staje. Samobójczy strzał nędznego aferzysty Kellera rozwiązuje sprawę. (f)

Wiadomości z dnia

3 Kwiecień — SOBOTA — Ryszarda

Wschód słońca 5.50

Zachód słońca 18.58

— Z DZIAŁALNOŚCI BIURA PASZPORTOWEGO. Biuro paszportowe zarządu miejskiego miasta Wilna wydało w przeciągu ubiegłego miesiąca 6.300 nowych tymczasowych dowodów tożsamości. W tym samym okresie czasu przedłużono 2.341 starych dowodów. (f)

— NIE BĘDZIE KOLEJEK W DYREKCJI OPIEKI SPOŁECZNEJ. W swoim czasie w lokalu dyrekcji opieki społecznej, gdzie wypłacano zasiłki ubogim mieszkańcom miasta tworzyły się wielkie kolejki. Obecnie, przez celowe zarządzenie wprowadzające wypłatę zasiłków codziennie od godziny 8 — 14, kolejki te znikły zupełnie. To duże udogodnienie zostało przez licznych interesantów powitane z wielkim uznaniem. (f)

— ZAWIADOMIENIE. Naczelny inspektor wileńskiej inspekcji podatkowej podaje do wiadomości, że od dnia 1 kwietnia Bank Litewski w Wilnie nie załatwia żadnych operacji. Dla przeprowadzania wszelkich operacji, jak wpłacanie podatków, wypłaty budżetowe, sprzedaż znaczków stemplowych itp. zostaje z dniem 1 kwietnia otwarta Kasa miasta i powiatu Wilna przy ulicy Gedimino (d. Mickiewicza) 8. Kasa czynna w godzinach 7 — 14, a w dni przedświąteczne do 11.30. Numer telefonu 18-13. (f)

— PRZYGOTOWANIA DO NOWEGO SEZONU W LASACH. Odpowiednie władze w Wilnie przeprowadzają obecnie różne prace przygotowawcze do nowego sezonu prac leśnych, bowiem w nadchodzącym okresie letnim trzeba będzie znowu zaopatrzyć miasto w odpowiednie zapasy drzewa opałowego. (f)

— ZARZĄD MIEJSKI PRZEJMUJE ŻŁOBKI DLA DZIECI. Według zarządzenia Komisarza Generalnego cztery znajdujące się w Wilnie żłobki dla dzieci, które dotychczas należały do dyrekcji opieki społecznej zostały od pierwszego kwietnia przejęte przez zarząd miejski. (f).

— DNIA 1 KWIETNIA SKOŃCZYŁ SIĘ ROK MYŚLIWSKI. Z dniem pierwszego b. m. zakończył się rok myśliwski 1942—43. Od tego dnia dotychczasowe pozwolenia na polowanie tracą swoją ważność. Nowe pozwolenia będą wydawane przez urzędy komisarzy okręgowych. (f)

Kino «Muza» — «Głos z przestworzy»

O ile film „Ojczyzna" zasługuje w pełni na tytuł dramatu filmowego, to „Głos z przestworzy" musimy nazwać komedią filmową. Nie oglądamy tu już żadnych tragicznych konfliktów, ale tylko wesołe nieporozumienia. Przystojna, młoda dziewczyna, niedoszła artystka, otrzymuje posadę spikerki w radio. Jej audycja „5 minut między nami", cieszy się wielkim powodzeniem wśród radiosłuchaczy. Pewien młody technik, pracujący przy budowie autostrady, jest poprostu zakochany w owym tajemniczym „głosie z przestworzy". I wcale się nie domyśla, że to właśnie jego urocza sąsiadka, naprawdę skrycie w nim zakochana, jest tą tajemniczą osobą. Powstaje cały szereg nieraz komicznych nieporozumień, ale w końcu (czyż mogłoby być inaczej?) następuje „happy end". Dobra robota reżyserska, najlepiej uwidacznia się w kilku scenach komicznych. W roli „głosu z przestworzy" milutka Anneliese Uhlig. (f)

Podziękowanie.

Za okazaną pomoc i współczucie w związku z tragiczną śmiercią mego syna

ś. † p.

Franciszka Trata

wszystkim pracownikom piekarni № 3 i № 2 seryjnej „Bóg zapłać" składają stroskane

Matka i Rodzina

†

z RYMSZEJKÓW

JÓZEFA DAWIDOWICZOWA

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 31 marca 1943 r. w wieku lat 71.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Traidenio (Stara) do kościoła św. Jakuba odbędzie się dnia 3 kwietnia r. b. o godz. 9 ej rano, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu św. Piotra i Pawła, o czym zawiadamiają

Córka, Bratowa i Bratanice

†

Pelagia z Wałowskich Rudominowa - Dusiecka

opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 1 kwietnia b. r.

Eksportacja zwłok ze szpitala przy ul. Rožių Aleja (Aleja Róż) do kościoła św. Jana nastąpiła dnia 2 kwietnia r. b. o godz. 16. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 3-go b. m. o godz. 9-ej, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa, o czym zawiadamiają

Przyjaciele

Z powodu tragicznej śmierci w dniu 31. III. 1943 r.

ś. † p.

Wincentego BYTAUTASA

teścia naszego lubianego Dyrektora Antanasa Babonasa najgorętsze wyrazy współczucia składają

Administracja i Robotnicy Firmy Szewsko-Kamaszniczej „AULAS" w Wilnie

OFIARY

Młodzież z Szumska dla polskich biednych dzieci składa 40 RM.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz. 13 do 14. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".